

Sygn. akt III AUa 1189/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Michalska

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski

SSA Jacek Zajączkowski (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Nagy

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2017 r. w Ł.

sprawy **J. C.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o emeryturę

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 17 czerwca 2016 r. sygn. akt V U 126/16

**zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.**

Sygn.akt III AUa 1189/16

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca J. C. w dniu 2 stycznia 2015r. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. z 2 grudnia 2014r. , odmawiającej przyznania mu prawa do emerytury w niższym wieku na podstawie art.184 ustawy z 17 grudnia 1988 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jt.: Dz.U. z 2017r., poz.1383) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze ( Dz.U. z 1983r., Nr 8, poz.43). Odwołujący się wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji, przyznanie mu prawa do emerytury z uwzględnieniem do stażu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia od 2 stycznia 1973r. do 31 marca 1995r. w Przedsiębiorstwie Państwowym (...) w P. na stanowisku kierowcy ciągnika.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, wskazując, że na wymagane 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wnioskodawca udowodnił 3 lata i 9 miesięcy pracy w Spółdzielni (...) w P. na stanowisku palacza w okresie od 1 kwietnia 1995r. do 31 grudnia 1998r.

Sąd Okręgowy w Kaliszu, wyrokiem z 15 kwietnia 2015r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał J. C. prawo do dochodzonego świadczenia od dnia 10 września 2014r. W pisemnych motywach Sąd Okręgowy podniósł m.in., że wnioskodawca w spornym okresie wykonywał prace transportowe i polowe kierowcy ciągnika. Organ rentowy w apelacji od tego wyroku zarzucił Sądowi I instancji, że nie dokonał ustaleń w przedmiocie oszacowania, jaki czas swojej pracy przeznaczył odwołujący na prace o charakterze transportowym, albowiem tylko prace kierowców ciągników w

transporcie uzasadniają jej zaliczenie do prac wykonywanych w warunkach szczególnych. Sąd Apelacyjny w Łodzi podzielił wywody organu rentowego i orzeczeniem z 15 grudnia 2015r. uchylił zaskarżony wyrok oraz przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Kaliszu do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny podniósł, że kwalifikowanie pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych, wykonujących swą pracę w rolnictwie, jako pracy w warunkach szczególnych, nie jest dopuszczalne i dlatego koniecznym było ustalenie, jaki czas pracy odwołującego dotyczył prac podejmowanych w transporcie.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z 17 czerwca 2016r, w sprawie V U 126/16, Sąd Okręgowy w Kaliszu zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał J. C. prawo do emerytury od 10 września 2014r.

Rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

J. C., ur. (...) , na dzień 1 stycznia 1999r. legitymował się stażem pracy w rozmiarze 27 lat, 10 m-cy i 4 dni, w tym okresem pracy wykonywanej w warunkach szczególnych od 1 kwietnia 1995r. do 31 grudnia 1998r. w Spółdzielni (...) w P., na stanowisku palacza c.o. (3 lata, 9 m-cy), nie jest członkiem OFE.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, w dniu 2 stycznia 1973r. wnioskodawca został zatrudniony w Przedsiębiorstwie Państwowym (...) w P.. W umowie o pracę zaznaczono, że przyjmuje na siebie obowiązki „...do różnych prac”. W świadectwie pracy z 31 maja 1993r., wystawionym przez Masę Upadłości Przedsiębiorstwa Państwowego (...) w P. poświadczono, że odwołujący pracował w tym zakładzie od 2 stycznia 1973r. do 31 maja 1993r., jako kierowca ciągnika rolniczego.

Następnie od 1 czerwca 1993r. do 31 marca 1995r. pracował jako traktorzysta , palacz c.o. w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa w P.. W wystawionym mu na okoliczność ustania zatrudnienia świadectwie pracy z tego samego dnia zakład wskazał, że odwołujący pracował w nim jako palacz w kotłowni (...).

W dniu 6 grudnia 1996r. Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa w P. wystawiło odwołującemu świadectwo wykonywania prac w warunkach szczególnych, w którym podało, że J. C. w okresie od 2 stycznia 1973r. do 31 marca 1995r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace kierowcy ciągnika rolniczego, zgodnie z wykazem A dział II, poz. 3 cyt. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07 lutego 1983r.

Gospodarstwo (...), w którym pracował odwołujący latach 1973-1993, było jednym z wielu należących do Przedsiębiorstwa Państwowego (...) w P.. Do gospodarstwa należało ok. 150 hektarów ziemi. Zajmowało się hodowlą kwiatów (tulipany, chryzantemy), uprawą zbóż i hodowlą bydła. Przedsiębiorstwo posiadało również brygadę budowlaną i prowadziło roboty budowlane. W gospodarstwie (...) było zatrudnionych 4-5 kierowców ciągników. Wykonywali prace w polu i wszelkie prace przewozowe. Przedsiębiorstwo w P. nie świadczyło usług na rzecz podmiotów zewnętrznych. Prace polowe prowadzili zatrudnieni w nim kierowcy ciągników na potrzeby własne. Była to orka, bronowanie, siew, opryski etc. Zaoranie ok. 150 hektarów ziemi należącej do gospodarstwa (...), zatrudnionym w nim kierowcom ciągników zajmowało od jednego do dwóch tygodni. Zdarzało się, że kierowcy byli przekazywani do innych gospodarstw celem wykonania prac polowych w ramach pomocy. Prace w polu kierowcy dzielili z pracami polegającymi na przewożeniu różnych materiałów, towarów. Były to pasze, zboża, wytworzone w gospodarstwie produkty, ale również materiały budowlane, miał etc. W okresie zimowym kierowcy ciągników oprócz transportu, zajmowali się pracami porządkowymi, w tym także odśnieżaniem.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca w latach 1973-1993 pracował jako kierowca ciągnika. Dokonując zaś oceny ustaleń poczynionych w kierunku nakreślonym przez Sąd Apelacyjny w Łodzi, który z mocy przepisu art. 386§ 6 k.p.c. wiąże Sąd I instancji, i to mimo akceptacji dla linii orzeczniczej pozostającej w opozycji dla tej - prezentowanej przez Sąd II instancji, a wyrażonej choćby w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 01.04.2015r., III AUa 1842/14, czy Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, z dnia 03.02.2016r., III AUa 969/15, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że w pracy odwołującego przeważały zajęcia o charakterze transportowym. Przedsiębiorstwo w P. nie prowadziło usług agrotechnicznych świadczonych na zewnątrz. Prace polowe wykonywane były jedynie na jego potrzeby. Jeśli zatem został wykonany pewien ich etap, to zatrudnieni

tam kierowcy ciągników przechodzili do wykonania prac dalszych, a nie takich samych, w ramach kolejnej usługi, jakie świadczyły np. (...)y, czy Kółka Rolnicze. Przesłuchani w sprawie świadkowie mieli wyraźne problemy z udzieleniem odpowiedzi na pytanie o to, czy w ich pracy (kierowców ciągnika), dominowały prace polowe, czy też więcej było przewozów. I tak w szczególności świadek M. podał ostatecznie, że więcej było prac w polu (6-7 miesięcy w skali roku), zaś odwołujący, że przeważały te drugie. Dało się przy tym zauważyć, że przesłuchani w sprawie świadkowie, ale także odwołujący, mieli problemy ze zdefiniowaniem, które z prac przez nich wykonywanych, do której kategorii należy zaliczyć. Jest to dla Sądu o tyle zrozumiałe, że trudno ocenić ostateczny charakter pracy takiej, jaką dla przykładu jest siew zbóż, skoro przed tym na pole trzeba dojechać i to z ładunkiem w postaci materiału siewnego. Bez wątpienia taka praca łączyła w sobie elementy pracy polowej, z pracą o charakterze transportowo – przewozowym. Każdy przewóz na pole maszyny rolniczej nosi też cechy transportu.

Zwraca uwagę, a wynika to z pozyskanych akt emerytalnych, że organ rentowy nie miał wątpliwości z kwalifikowaniem prac opisywanych wyżej, jako prac uprawniających do wcześniejszej emerytury, skoro przyznał je świadkowi T. i M., na podstawie świadectw wykonywania pracy w warunkach szczególnych na stanowisku kierowcy ciągnika, w Przedsiębiorstwie (...), wystawionych przez Agencję Nieruchomości Rolnych.

W świetle tak poczynionych ustaleń Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że odwołanie ubezpieczonego zasługuje na uwzględnienie. Czyniąc rozważania prawne, Sąd I instancji wskazał na art. 184 ust 1 i 2 oraz art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Podniósł nadto, że szczegółowe warunki uzyskania spornego świadczenia reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., nr 8, poz. 43 ze zm.). Nadto przywołano treść § 1, § 2 i § 4 ww. rozporządzenia. Sąd Okręgowy zwrócił m.in. uwagę, że okresy pracy w warunkach szczególnych, stosownie do § 2 ust. 2 rozporządzenia, stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia, lub w świadectwie pracy. Przy czym brak takiego świadectwa nie wyklucza dokonania ustalenia zatrudnienia w warunkach szczególnych innymi środkami dowodowymi w toku postępowania sądowego. Jak wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego, odwołujący za sporny okres czasu pracy legitymuje się dokumentem na okoliczność wykazania, że świadczył pracę w warunkach szczególnych. Mowa tu o opisanym wcześniej świadectwie wykonywania prac w warunkach szczególnych z dnia 6 grudnia 1996r. Zarzucane przez ZUS braki formalne tego dokumentu pozostają dla wyniku sprawy bez znaczenia o tyle, o ile zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa sądowego, w sprawach takich jak przedmiotowa, na etapie sądowego postępowania odwoławczego, nie obowiązują reguły dowodowe którymi kieruje się ZUS. Osoba zainteresowana może zatem przed sądem dowodzić okresy pracy w warunkach szczególnych za pomocą wszelkich – dopuszczalnych procedurą cywilną środków dowodowych, w tym zeznaniami świadków. (patrz m.in. Uchwała SN z dnia 21.09.1984r., III UZP 998/84, LEX Polonica nr 321128). Nie muszą to być więc wymagane przywołanymi wyżej przepisami dokumenty i to wystawione w sposób z nimi korespondujący. Należy w tym miejscu przytoczyć również inną linię orzecznictwa sądów, zgodnie z którą, dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. (patrz min. wyrok SN z dnia 01.06.2010r., II UK 21/10, LEX nr 619638).

W ocenie Sądu, udało się odwołującemu przeprowadzić skuteczne dowody na okoliczność wykazania, że w spornym okresie czasu, obejmującym jego zatrudnienie w Przedsiębiorstwie w P. wykonywał prace kwalifikowane jako prace w warunkach szczególnych, uprawniające go do przejścia na emeryturę w obniżonym wieku. Są one zdefiniowane w wykazie A, dział VIII, poz. 3, jako prace kierowców ciągników. Nakazuje to przyjąć, że odwołujący legitymuje się wymaganym okresem pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Z chwilą ukończenia 60 roku, a co nastąpiło w dniu 10.09.2014r., spełnił wszystkie, ustawowe przesłanki nabycia prawa do emerytury (art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej). Przyznano mu ją od tego dnia, co skutkowało zmianą zaskarżonej decyzji, dokonaną na podstawie przepisu art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył organ rentowy, zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z § 4 rozporządzenia RM z dnia 7.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U Nr 8. poz.43 ze zm.);

- naruszenie przepisów o postępowaniu, tj. art.233§ I KPC poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów.

W konkluzji swojego stanowiska apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Zdaniem organu rentowego, wyrok jest sprzeczny z prawem, a przeprowadzone przed Sądem postępowanie dowodowe nadal nie daje podstaw do uznania, że zainteresowany wykonywał w trakcie zatrudnienia w (...) w P. prace w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, tj. prace kierowcy ciągnika w transporcie przez okres co najmniej 11 lat i 3 m-cy. tj. dający z okresem takiej pracy uznanym przez O/ZUS łącznie 15 lat. Sąd ponownie skupił się okoliczności, iż w/w faktycznie przez cały sporny okres kierował ciągnikiem, pomijając okoliczność, iż nie była to praca wykonywana w transporcie i to stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Nawet gdyby przyjąć, że w/w przez 6 m-cy w roku wykonywał prace kierowcy ciągnika w transporcie, to uwzględniony okres łącznie z uznanym przez organ rentowy nadal nie wyniesie 15 lat. Apelujący podziela argumentację Sądu, że jeśli w/w wykonywał prace polowe, to musiał na to pole dojechać, a zatem praca ta nosi też cechy transportu. Cech transportu nie ma już jednak praca wykonywana na tym polu, a zatem brak podstaw aby przyjąć, iż w/w w trakcie takiej dniówki wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracę kwalifikowaną jako praca w szczególnych warunkach. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wykazy resortowe powinny ściśle odnosić się do wykazu stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 8 lutego 1983r., ponieważ to w nim zawarty jest kompletny wykaz stanowisk pracy wykonywanych w szczególnych warunkach.

W ocenie apelującego przyjmując, że przeprowadzone przez Sąd postępowanie wykazało, że wnioskodawca wykonywał w spornym okresie prace kierowcy ciągnika stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku, to przywołane przez Sąd przepisy rozporządzenia RM z 7.02.1983r. nie dotyczą jednak odwołującego. Powyższe wynika z faktu, że rodzaje prac na jakie powołuje się Sąd tj. prace kierowców ciągników umiejscowiony został jedynie w dziale dotyczącym prac wykonywanych w transporcie i łączności. Ponad wszelką wątpliwość pracodawca nie należał ani do sektora transportowego gospodarki ani też do łączności. Gospodarstwo (...) - jak już wskazano wyżej - zajmowało się hodowlą kwiatów, uprawą zbóż oraz hodowlą bydła, a także prowadziło roboty budowlane, nie prowadziło jednak usług agrotechnicznych świadczonych na zewnątrz. Świadczy to o tym, iż również wiele prac (poza tymi związanymi z orką, siewem, bronowaniem, opryskami, czy też zbiorami), jak przewożenie paszy, zboża, czy wytwarzanych w gospodarstwie produktów transportowanych było po terenie Gospodarstwa a nawet Przedsiębiorstwa, a zatem z pominięciem dróg publicznych.

Stanowisko takie zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2013r., sygn. akt 1 UK 172/13 - w sprawie o podobnym stanie faktycznym - uznając, iż dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach istotne znaczenie ma. czy praca kierowcy ciągnika wykonywana jest w transporcie czy też w ramach rolniczych prac polowych. Z uzasadnienia wyroku wynika, że o ile można się zgodzić, że prace transportowe wykonywane przez kierowcę ciągników można zaliczyć do prac w transporcie, a zatem do prac objętych działem VIII. poz.3 wykazu A mimo, że pracował w spółdzielni rolniczej a nie w przedsiębiorstwie transportowym, to nie ma żadnych podstaw do potraktowania prac polowych jako prace w transporcie. Prace uznane za wykonywane w szczególnych warunkach bez względu na miejsce i rodzaj wymienione zostały w dziale XIV zatytułowanym „prace różne”. Ponadto wyżej prezentowaną argumentację podzielił także Sąd Apelacyjny w Łodzi. Powyższą kwestię rozstrzygnął np.: w wyroku z 19.10.2010r., sygnatura akt IIIAUa 365/10 i w wyroku z dnia 25.02.2010r., sygnatura akt 111 AUa 1625/09, a ostatnio w wyroku z dnia 13.12.2012r. sygn. akt lii AUa 731/12. z dnia 3.03.2015r. sygn.. akt 713/14 oraz w wyroku z dnia 29.04.2015r. sygn.. akt III AUa 862/14. W sprawach tych sąd II instancji wydał wyroki na korzyść apelującego O/ZUS zmieniając wyroki Sądu Okręgowego i oddalając odwołania.

Apelujący zaznacza, iż nie kwestionuje ustaleń, iż ww. pracował faktycznie jako kierowca ciągnika. Na gruncie zaskarżonego niniejszą apelacją wyroku Sądu Okręgowego z dnia 8 lipca 2015r. należy jednak stwierdzić, że skoro odwołujący - pomimo, iż pracował jako kierowca ciągnika - to mając na względzie, że zatrudniony był w

Przedsiębiorstwie (...) w P. Gospodarstwo w B. nie należącym do branży transportowej ani do branży związanej z łącznością, ani nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu prace w transporcie nie spełnia warunków do przyznania emerytury na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja organu rentowego zasługuje na uwzględnienie, a podniesione zarzuty skutkowały koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku i orzeczeniem co do istoty sprawy.

Zgodnie z treścią art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj.: Dz.U. z 2017r., poz.1383), ubezpieczeni urodzeni, jak wnioskodawca, po dniu 31 grudnia 1948 r., uzyskują prawo do emerytury po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 tej ustawy, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym oraz mają niezbędny okres składkowy i nieskładkowy, o którym stanowi art. 27 ustawy, tj. 25 lat dla mężczyzn. Niezbędnym warunkiem jest również nieprzystąpienie do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. Zgodnie z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.) winien wykazać co najmniej 15 lat pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze na stanowiskach wymienionych w załączniku do przedmiotowego rozporządzenia. Jak wynika z cytowanych przepisów rozporządzenia i ukształtowanego na ich tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 i z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, OSNP 2010 nr 23-24, poz. 281).

W świetle powołanych przepisów istotą sporu w niniejszej sprawie była analiza charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych i możliwości jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji wymienionych w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Poza sporem jest, że wnioskodawca pracował w szczególnych warunkach od 1 kwietnia 1995r. do 31 grudnia 1998r. w Spółdzielni (...) w P., na stanowisku palacza c.o. (3 lata, 9 m-cy). Z niespornych ustaleń Sądu Okręgowego wynika też, że jedyny okres, który podlega w niniejszej sprawie analizie pod kątem spełnienia ww. przesłanki 15 lat pracy w szczególnych warunkach jest zatrudnienie wnioskodawcy w Przedsiębiorstwie Państwowym (...) w P. na stanowisku kierowcy ciągnika.

W tym miejscu trzeba przypomnieć, że postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, w związku z czym sąd drugiej instancji nie może ograniczać się do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55). Może także przeprowadzić ponowną ocenę dowodów zgromadzonych w pierwszej instancji. Jednak, na co Sąd Najwyższy zwrócił uwagę w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r. (III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124), nieistnienie ograniczeń w odniesieniu do możliwości zmiany podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sprawy przez sąd drugiej instancji prowadzi do wniosku, iż mimo obowiązywania zasad bezpośredniości i instancyjności, sąd ten zasadniczo może dokonywać ustaleń faktycznych sprzecznych z ustaleniami stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku, nawet na podstawie zeznań świadków lub stron przesłuchanych wyłącznie w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego, jednak każdorazowo musi tak stosować przepisy kodeksu postępowania cywilnego, ażeby nie doszło do uszczerbku w prawidłowości merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Musi więc w swojej działalności harmonizować ogólne (art. 227-315 k.p.c.) i szczególne (art. 381-382 k.p.c.) reguły postępowania dowodowego (por. też postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2014r., II CZ 21/14). Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2009r., IV CSK 341/08, Sąd drugiej instancji nie narusza art. 386 § 1 k.p.c., jeżeli zmieni zaskarżone

orzeczenie i orzeknie co do istoty sprawy na podstawie oceny, że apelacja jest zasadna. W uzasadnieniu postanowienia podkreślono, że sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę orzeczenia sądu pierwszej instancji, ma jednak obowiązek dokonać własnej oceny wyników postępowania dowodowego i objąć nią wszystkie przeprowadzone dowody. Również w wyroku z 12 grudnia 2008r., II CSK 387/08, Sąd Najwyższy wskazał, że Sąd drugiej instancji może wydać orzeczenie reformatoryjne po dokonaniu własnych ustaleń na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Sąd ten ma jednak nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału, oraz dokonania jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji dowodów. Ponadto w wyroku z 4 czerwca 2008r., II PK 323/07, wskazano, że Sąd drugiej instancji może zmienić wyrok sądu pierwszoinstancyjnego, mimo braku własnych ustaleń faktycznych, odmiennych od ustaleń Sądu pierwszej instancji. Może to być następstwem odmiennej oceny przez Sąd odwoławczy przeprowadzonych dowodów, może jednak być również konsekwencją dokonania przez sąd drugiej instancji odmiennej oceny materialnoprawnej ustalonych faktów. Sąd drugiej instancji musi więc samodzielnie dokonać jurydycznej oceny dochodzonego żądania i skonfrontowania jej z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami; zarzuty mają charakter pomocniczy i nie ograniczają swobody sądu.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, trzeba podkreślić, że Sąd Okręgowy dokonał wadliwych ustaleń faktycznych, niewynikających z treści dokumentów pracowniczych oraz sprzecznych z zeznaniami dwóch obcych świadków, co w rezultacie doprowadziło do błędnej oceny materialnoprawnej ustalonych faktów.

Ustalając okoliczności zatrudnienia wnioskodawcy Sąd Okręgowy uwzględnił wystawione w dniu 6 grudnia 1996r. przez Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa w P. świadectwo wykonywania prac w warunkach szczególnych, zgodnie z którym J. C. w okresie od 2 stycznia 1973r. do 31 marca 1995r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace kierowcy ciągnika rolniczego zgodnie z wykazem A dział II, poz. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07 lutego 1983r. Sąd Okręgowy pominął przy tym wynikające z akt osobowych dokumenty w postaci świadectwa pracy z 31 maja 1993r., zgodnie z którym wnioskodawca był zatrudniony jako kierowca ciągnika rolniczego od 2 stycznia 1973r. do 31 maja 1993r. Następnie, jak wynika z krótkoterminowych umów na czas określony, od 1 czerwca do 31 sierpnia 1994r. pracował jako palacz c.o., przy obsłudze hydroforni – konserwator i wywozie szamba; od 1 września do 31 października 1994r. – palacz c.o. i przy wywozie szamba; od 1 listopada 1994r. do 31 stycznia 1995r. – palacz c.o. oraz od 1 do 28 lutego 1995r. – palacz c.o. i obsługa beczkowszu oraz od 1 do 31 marca 1995r. – palacz c.o. Treść powyższych dokumentów pozbawia mocy dowodowej powołane świadectwo pracy w szczególnych warunkach, jak również przeczą jego treści ustalenia Sądu Okręgowego poczynione w oparciu o zeznania świadków, uznane za wiarygodne i niezakwestionowane przez strony. Konkludując, oryginalne dokumenty z akt osobowych, potwierdzone świadectwem pracy z 31 maja 1993r., wskazują jednoznacznie, że wnioskodawca pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy ciągnika w Przedsiębiorstwie Państwowym (...) w P. – gospodarstwie (...) od 2 stycznia 1973r. do 31 maja 1993r. Jak wynika przy tym z ustaleń Sądu I instancji, gospodarstwo (...) było jednym z wielu należących do Przedsiębiorstwa (...) w P.. Było to gospodarstwo z branży rolnej, do gospodarstwa należało ok. 150 hektarów ziemi i zajmowało się hodowlą kwiatów (tulipany, chryzantemy), uprawą zbóż, hodowlą bydła. Przedsiębiorstwo posiadało również brygadę budowlaną i prowadziło roboty budowlane. W gospodarstwie (...) było zatrudnionych 4-5 kierowców ciągników, w tym wnioskodawca. Wykonywali prace w polu i wszelkie prace przewozowe. Do prac polowych wykonywanych na rzecz gospodarstwa należały: orka, bronowanie, siew, opryski etc. Zaoranie ok. 150 hektarów ziemi należącej do gospodarstwa (...) zajmowało od jednego do dwóch tygodni. Zdarzało się, że celem wykonania prac polowych kierowcy byli, w ramach pomocy, przekazywani do innych gospodarstw. Prace w polu dzielili kierowcy z pracami polegającymi na przewożeniu różnych materiałów, towarów: paszy, zbóż, materiałów budowlanych. W okresie zimowym kierowcy ciągników oprócz transportu, zajmowali się pracami porządkowymi, w tym także odśnieżaniem. Sąd Okręgowy ustalił, że w gospodarstwie rolnym nastawionym na uprawę zbóż, kwiatów i hodowlę bydła, kierowcy ciągników wykonywali więcej prac transportowych niż prac polowych, choć przeczą tym ustaleniom zarówno zeznania przesłuchanych świadków, jak i brak jakichkolwiek dokumentów pracowniczych, które takie ustalenie mogłyby potwierdzić. W rezultacie ustalenia Sądu Okręgowego, że w trakcie spornego zatrudnienia wnioskodawca przez większą część roku pracował w transporcie, jako sprzeczne z treścią zgromadzonych dowodów,

wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów zakreślone art233§1 KPC i mają charakter dowolny. Z zeznań świadków: T. T. (2), który od 1975r. pracował jako kierowca ciągnika i H. M., który w latach 1971-1993 również był kierowcą ciągnika, wynika, że w gospodarstwie (...) więcej było prac polowych dla traktorzystów. Tej treści zeznania świadkowie powtórzyli dwukrotnie – na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2015r. i w dniu 13 maja 2016r. Świadek T. T. (2) sprecyzował przy tym, że prace polowe zaczynały się w marcu i trwały do końca listopada, H. M. wskazał, że prace polowe przeważały i były prowadzone około 6-7 miesięcy każdego roku. Sam wnioskodawca wskazał, że sezon prac polowych trwał do listopada każdego roku. To oznacza, że przeprowadzone dowody prowadzą do jednoznacznego wniosku, iż wnioskodawca w okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Państwowym (...) w P., gospodarstwie (...) na stanowisku kierowcy ciągnika wykonywał prace transportowe i prace przy odśnieżaniu przez okres od listopada do marca, a więc nie dłuższy niż 4 do 5 miesięcy każdego roku. W konsekwencji w całym okresie spornego zatrudnienia od 2 stycznia 1973r. do 31 maja 1993r., przyjmując zgodnie z zeznaniami świadków i strony okres prac transportowych od listopada danego roku przez 5 kolejnych miesięcy, wnioskodawca legitymuje się łącznie okresem 8 lat i 7 miesięcy pracy wykonywanej na stanowisku kierowcy ciągnika w transporcie.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca w okresie spornego zatrudnienia pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako kierowca ciągnika bez wskazania długości konkretnych okresów pracy na stanowisku kierowcy ciągnika w transporcie. Przedmiotem zainteresowania Sądu nie była też ani specyfika branży, do jakiej należał pracodawca, ani rodzaj działalności zakładu. Przy czym nazwa zakładu i ustalenia Sądu Okręgowego wskazują, że pracodawca należał do branży rolnej i jego przeważającą działalnością były szeroko rozumiane prace w rolnictwie. W przypadku kierowców ciągników spór sprowadza się zasadniczo do rozstrzygnięcia kwestii, czy ustawodawca uwzględnił w wykazie A, dziale VIII, pod poz.3 prace polowe kierowców ciągników. W tym miejscu Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2013r., I UK 172/13, nr LEX 1467147, że wymienienie w wykazie A, dziale VIII, pod pozycją 3 prace kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek zadaniach, a nie tylko transportowych. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce i rodzaj zostały bowiem wymienione w dziale XIV wykazu A zatytułowanym "prace różne". Tak zostały ujęte np. prace przy spawaniu czy naprawie pomp wtryskowych. Inne działy wykazu obejmują wymienione w nich prace w powiązaniu z rodzajami zakładów pracy lub ich częściami. Nie można uznać, że praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą "w transporcie", nawet jeżeli kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy ciągnika typowe prace polowe. Zdaniem Sądu Najwyższego, umieszczenie wskazanych stanowisk w dziale VIII w transporcie i łącznie, mimo ujęcia pracy traktorzysty, kombajnisty lub pojazdu gąsienicowego odrębnie od pracy kierowcy samochodów ciężarowych, autobusów i pojazdów specjalistycznych, łączy szkodliwość tejsze prace nie z faktem prowadzenia tych pojazdów, lecz z faktem ich prowadzenia przy uwzględnieniu specyfiki "technologii" pracy w transporcie i obciążen psychofizycznych związanych z uczestnictwem takich pojazdów w ruchu publicznym. Obciążen, których nie ma, jak uznał ustawodawca, przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe. A zatem w ocenie ustawodawcy, uciążliwość pracy traktorzysty nie wynika z samej specyfiki pracy kierowcy ciągnika niezależnie od tego, na czym ta praca polega, tylko z zagrożeń związanych z pracą na tym stanowisku w transporcie. Niewątpliwie zaś prace polowe należą do typowych prac rolniczych i nie mają żadnego związku z ruchem drogowym i transportem. W stanie faktycznym, na gruncie którego zapadł cyt. wyrok Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2013r., nie uwzględniono do okresu pracy w warunkach szczególnych zatrudnienia ubezpieczonego na stanowisku traktorzysty w Spółdzielni Kółek Rolniczych, ale tylko w zakresie wykonywania przez niego prac polowych. Nie kwestionowano natomiast prawa do uwzględnienia do stażu pracy wymienionej w wykazie A, dziale VIII, pod poz.3 zatrudnienia w (...) na stanowisku traktorzysty wykonującego prace transportowe. Również w najnowszym wyroku Sądu Najwyższego z 23 lutego 2017r., w sprawie I UK 76/16, przyjęto, że wykładnia językowa regulacji zawartej w wykazie A dział VIII poz. 3 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r., przy uwzględnieniu przyjętej przez rozporządzenie kwalifikacji branżowo-stanowiskowej oraz przy uwzględnieniu systematyki przepisów, nie pozwala na kwalifikowanie a priori pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych wykonujących pracę w rolnictwie, jako pracy w szczególnych warunkach. Nie ma przesłanek, aby z góry zakładać, że wykonywanie prac

na wskazanych stanowiskach - niezależnie od branży, w której praca jest wykonywana - związane jest z taką samą szkodliwością pozwalającą na zaliczenie tego okresu jako uprawniającego do nabycia emerytury w obniżonym wieku.

Odnosząc powyższe do ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, trzeba podkreślić, że z ustaleń tych wynika niespornie, iż w okresie od 2 stycznia 1973r. do 31 maja 1993r. wnioskodawca pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako kierowca ciągnika przy wszystkich pracach polowych, które przeważały w skali roku ( zeznania świadków H. M. i T. T. (2) na k.15 i 66 akt sprawy) oraz były prowadzone przez okres od marca do listopada i w pozostałym czasie, a więc najwyżej przez 5 miesięcy w roku ( inaczej trudno przyjąć, aby prace polowe przeważały w skali roku) był kierowcą przy pracach transportowych. Stąd należało uznać, że wnioskodawca wykonywał pracę w szczególnych warunkach na stanowisku wymienionym w wykazie A, dziale VIII, pod poz.3, stanowiącym załącznik do cyt. wyżej rozporządzenia w wymiarze łącznym 8 lat i 7 miesięcy. Okres ten wraz z niespornym okresem uwzględnionym przez organ rentowy ( 3 lata i 9 miesięcy pracy od 1 kwietnia 1995r. do 31 grudnia 1998r. w Spółdzielni (...) na stanowisku palacza) nie daje wymaganego ustawą okresu 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Również bez wpływu na nabycie prawa do emerytury w tej sytuacji pozostaje dodatkowy okres pracy od 1 kwietnia 1993r. do 31 maja 1995r. ( nie będący przedmiotem ustaleń Sądu I instancji), gdyż jest zbyt krótki, aby przesądzić o nabyciu prawa do świadczenia w sytuacji, gdy wykazano łącznie 12 lat i 4 miesiące.

W rezultacie należało uznać również za uzasadnione zgłoszone w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, ponieważ ostatecznie wnioskodawca nie legitymuje się wymaganym ustawą 15-letnim stażem pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Z tych względów nie mógł nabyć prawa do emerytury na podstawie art.184 ust.1w związku z art.32 u.e.r.f.u.s.

Uwzględniając zasadność omówionych wyżej zarzutów apelacji organu rentowego, na podstawie art.386§ 1 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok i oddalić odwołanie przy uwzględnieniu art.477<sup>14</sup>§1 k.p.c.